

Halo, tu Lizbona!

2400 km po bezdrożach

— mówi „Słowu”

A. Smorawiński o Rajdzie TAP

(A) W niedzielę zakończył się w Lizbonie międzynarodowy samochodowy rajd TAP, stanowiący kolejną eliminację do Mistrzostw Europy kierowców. Obok 145 zawodników, w imprezie uczestniczyła także załoga polska — Adam Smorawiński — Piotr Mystkowski („BMW 2002 TI”). Zawodnicy ci byli pierwszymi kierowcami z naszego kraju, którzy startowali w tej imprezie. Tym bardziej więc interesuje nas ich relacja o zakończonej przed kilkoma dniami próbie...

Trudno sobie wyobrazić, aby samochód mógł wytrzymać trudy 2400-kilometrowego rajdu — mówią polscy kierowcy. Trasa wiodła cały czas po bezdrożach, do tej pory oglądanych przez nas tylko na zdjęciach z rajdu Safari czy Londyn — Meksyk. Dziury, kurz, wielkie głązy na trasie — oto trudności, które czekały na zawodników, startujących w rajdzie TAP. Mały przykład. Organizator wyznaczył 20 minut na przejechanie odcinka o długości 15 kilometrów. Tymczasem najlepszy kierowca przejechał tę trasę w... 30 minut. Limit spóźnień podczas trwania całego rajdu wyznaczony został na 2 godziny. Zwycięzca — Francuz Nicolas spóźnił się 1 godz. 40 minut — a więc do „wypadnięcia” z rajdu brakowało mu zaledwie 20 minut. Na metę do Estorii — małej miejscowości pod Lizbona przybyło 13 zawodników, spośród 145 na starcie. Myśmy należeli do tej grupy szczęśliwców, którzy dotarli do końca. Niestety, przekroczyliśmy limit spóźnień o 40 minut — nie zostaliśmy sklasyfikowani — podobnie jak pozostałych 5 ekip. Podczas rajdu odpadło zresztą wielu znanych zawodników jak Szwed Waldegaard, Włoch Munari, jego rodak Barbasio. Wygrał Francuz — J. P. Nicolas („Alpine Renault”) przed Finem Lampinenem („Lancia”) i Włochem B. Sonda („Fiat 125 S”). Mimo, iż nie zostaliśmy sklasyfikowani uważamy, iż impreza jest szalenie ciekawa, bardzo trudna i mamy nadzieję, iż wystartujemy w Portugalii w przyszłym roku...

Tymczasem przygotowujemy się do rajdu Hiszpanii, w którym wystartujemy wraz z Sobiesławem Zasada, walczącym o zaszczytny tytuł Mistrza Europy...

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy szerokiej drogi... (12)